

Arkadiusz Morawiec\*

## Literatura obozowa Wstęp<sup>1</sup>

Pojęcie ‘literatura obozowa’ odnoszone jest na gruncie polskim najczęściej do literatury **traktującej o** niemieckich nazistowskich obozach różnego typu, zwłaszcza tych, które są określane mianem obozów koncentracyjnych i/lub obozów śmierci, oraz, jakkolwiek rzadziej, o obozach sowieckich, zwłaszcza obozach pracy przymusowej, potocznie zwanych (zarówno po rosyjsku, jak i po polsku) łagrami. Obejmuje więc ono jedną z tematycznych odmian pisarstwa<sup>2</sup>. Przez ‘literaturę’ rozumie się w tym przypadku utwory o dominującej funkcji estetycznej lub takie, w których funkcja ta odgrywa istotną rolę, a więc literaturę fikcjonalną i tak zwane pogranicze literatury (paraliteraturę), a ponadto literaturę świadectwa, w tym literaturę dokumentu osobistego. Granice między tymi odmianami – szeroko ujmowanej – literatury nie zawsze są wyraźne, bywają płynne<sup>3</sup>.

\* Dr hab., prof. nadzw.; Uniwersytet Łódzki, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Literatury Polskiej XX i XXI wieku; ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź; arkadiuszmorawiec@poczta.fm.

<sup>1</sup> Niniejsza wypowiedź jest wstępem w dwojakim sensie. Mianowicie, po pierwsze, zawiera rozważania terminologiczne dotyczące ‘literatury obozowej’ i zakresu wyznaczanych przez to pojęcie (realizowanych na gruncie literaturoznawstwa i projektowanych w tym szkicu) badań oraz, po drugie, poprzedza serię artykułów poświęconych literaturze obozowej, opatrzoną nagłówkiem **Lager, lagier, obóz – zapis**. Pierwsza ich część – wyposażona w podtytuł **Obszary** – prezentowana jest w niniejszym tomie. Część druga – z podtytułem **Lektury** – zamieszczona jest w osobnym, 47. tomie czasopisma „Folia Litteraria Polonica” z 2018 roku.

<sup>2</sup> Pojęcie ‘literatura obozowa/łagrowa/łagrowa’ i jemu podobne funkcjonuje także w zagranicznym literaturoznawstwie – zob. np. O. Gruenwald, *Yugoslav camp literature. Rediscovering the ghost of a nation's past–present–future*, „Slavic Review”, t. 46 (1987), s. 513–528; T. Taterka, *Dante Deutsch. Studien zur Lagerliteratur*, Erich Schmidt, Berlin 1999; В. Петелин, *История русской литературы второй половины XX века (1953–1993)*, Центрполиграф, Москва 2013 (rozdz. *Лагерная литература. Погружение во тьму в поисках света*).

<sup>3</sup> Zob. np. K. Wyka, *Pogranicze powieści*, „Twórczość” 1946, z. 2, s. 145–150; J. Jedlicki, *Dzieje doświadczone i dzieje zaświadczone*, w: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, pod red. Z. Stefanowskiej i J. Sławińskiego, Czytelnik, Warszawa 1978, s. 344–371; J. Leociak, *Literatura dokumentu osobistego jako źródło do badań nad zagładą Żydów. Rekonesans metodologiczny*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, nr 1 (2005), s. 13–31; A. Morawiec, *Literatura w łagrze, lager w literaturze. Fakt – temat – metafora*, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2009, s. 13–18.

Kryterium czasu i miejsca powstania utworów oraz ich autorstwa pozwala wyodrębnić w tak ujmowanej literaturze obozowej trzy obszary.

Pierwszym jest **literatura powstała w obozie**. Byłaby to ‘literatura obozowa’ w ścisłym tego słowa znaczeniu, względnie (choć termin to niezbyt zręczny) ‘literatura obozu’<sup>4</sup>, raczej jednak nie ‘literatura w obozie’<sup>5</sup>, albowiem w obozie literaturę także czytano i jej słuchano (recytacji). Należy przy tym pamiętać, że nie zawsze tematem literatury powstałej w tej szczególnej przestrzeni jest rzeczywistość obozowa; mimo to, mając na względzie jej genezę, miejsce powstania, wydaje się zasadne (taki jest zresztą uzus) posługiwanie się w stosunku do wszystkich jej dokonania określeniem ‘literatura obozowa’. Literaturę tę tworzyli **więźniowie**, nie można jednak przeoczyć faktu, że pewien udział w niej mają także obozowi **funkcjonariusze** (na przykład Kurt Franz, komendant Treblinki, uchodzi za autora „hymnu obozowego” Treblinki, pieśni śpiewanej przez więźniów<sup>6</sup>; inny esesman, Johann Paul Kremer, jest autorem prowadzonego w Auschwitz dziennika<sup>7</sup>).

Drugim obszarem (składnikiem) literatury obozowej jest **literatura powstała poza obozem**. W przypadku, gdy autorami utworów są **byli więźniowie** (ewentualnie byli funkcjonariusze, czego nie można wykluczyć), wypadaloby mówić o **‘literaturze poobozowej’** będącej jednocześnie **‘literaturą o tematyce obozowej’**. W przypadku **autorstwa osób, które nie doświadczyły pobytu w obozie**, w grę powinno wchodzić tylko drugie z powyższych określeń. Utwory należące do ‘literatury powstałej poza obozem’, na przykład zarówno powstałe ‘po obozie’ opowiadanie *Dzień i noc* byłego więźnia Leo Lipskiego, jak i *Warkoczyk*, którego autor, Tadeusz Różewicz, nigdy nie doświadczył pobytu w lagrze<sup>8</sup>, obejmowane są zwykle, podobnie zresztą jak ‘literatura powstała w obozie’ (zwłaszcza te jej dokonania, których tematem jest obóz), określeniem literatura obozowa.

Obszarem trzecim byłaby **literatura dotycząca sfer, by tak rzec, około-obozowych**. Mieszczą się w nim utwory podejmujące takie zagadnienia i tematy, jak na przykład przyobozowy ruch oporu (*Dom pod Oświęcimiem* Tadeusza Hołujy), los zwolnionego/wyzwolonego więźnia i często z nim związane tematy czy motywy takie jak obóz dla dipisów (*Obóz Wszystkich Świętych* Tadeusza Nowakowskiego) i poobozowa trauma (liczne utwory Zofii Romanowiczowej), mu-

<sup>4</sup> M.K., *Literatura obozu*, „Głos Demokratyczny” 1946, nr 32, s. 5.

<sup>5</sup> M.M. Borwicz [Boruchowicz], *Literatura w obozie*, Wojewódzka Żydowska Komisja Historyczna w Krakowie, Kraków 1946.

<sup>6</sup> Zob. E. Kopówka, *Treblinka. Nigdy więcej*, Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince, Muzeum Regionalne w Siedlcach, Treblinka–Siedlce 2002, s. 23–24.

<sup>7</sup> J.P. Kremer, [Pamiętnik], z przedm. J. Rawicza i wstępem J. Bezwińskiej, przeł. J. Rawicz, „Zeszyty Oświęcimskie”, z. 13 (1971), s. 29–115.

<sup>8</sup> L. Lipski, *Dzień i noc (na otwarcie kanału Wołga–Don)*, w: tenże, *Dzień i noc (Opowiadania)*, Instytut Literacki, Paris 1957, s. 7–40; T. Różewicz, *Warkoczyk*, w: tenże, *Pięć poematów*, Czytelnik, Warszawa 1950, s. 11.

zeum obozu lub miejsce pamięci po obozie (*Wycieczka do muzeum Różewicza*), ukrywający się/ścigani obozowi oprawcy (*Dośćgnięty* Jana Dobraczyńskiego)<sup>9</sup>.

Biorąc pod uwagę znaczenie słów ‘literatura’ oraz ‘obóz’, można by termin ‘literatura obozowa’ odnosić także do dzieł traktujących o obozach na przykład harcerskich; w takim przypadku do literatury obozowej należałaby powieść dla młodzieży *Czarne Stopy*<sup>10</sup> Seweryny Szmaglewskiej. W tak szeroko rozumianej literaturze obozowej, uwzględniającej różne znaczenia leksemów ‘obóz’ i ‘obozowy’<sup>11</sup>, mieściłyby się również utwory traktujące o obozach kondycyjnych, obozach szkoleniowych czy na przykład obozie socjalistycznym – jeśliby takowe napisano. Być może gdyby obozy szkoleniowe odegrały w życiu Europy i świata rolę tak doniosłą, jak obozy zwane koncentracyjnymi lub obozy opatrzone przydawką dopełniaczową ‘śmierci’, termin ‘literatura obozowa’ miałby dziś konotacje inne niż ma. Oczywiście aż takie poszerzenie znaczenia terminu ‘literatura obozowa’ pozbawione jest sensu. Mogłoby się zatem wydawać, że rację ma Lidia Burska, autorka obszernego artykułu hasłowego dotyczącego interesującej nas dziedziny piśmiennictwa, który niewątpliwie, jako zawarty w fundamentalnym kompendium literatury polskiej XX wieku, modeluje jej postrzeganie, rozumienie. Mianowicie twierdzi ona, że

[L]iteratura obozowa łączy się tematycznie z piśmiennictwem poświęconym drugiej wojnie światowej i jeśli wyodrębnia się ją, to dlatego, że opisywane przez nią doświadczenie jest swoiste, nieporównywalne z innymi przeżyciami wojennymi<sup>12</sup>.

Otóż jeśli nawet powyższa definicja odnoszona jest przez badaczkę tylko do literatury polskiej, to i tak okazuje się ona zbyt wąska – już choćby dlatego, że literatura obozowa (nie tylko łagrowa – dotycząca obozów niemieckich, lecz i łagrowa – dotycząca obozów sowieckich) powstawała już przed drugą wojną światową, w różnych językach. Z zakresu literatury polskiej można tutaj przywołać opublikowany w 1930 roku „pamiętnik z Solówek” Mieczysława Lenardowicza,

---

<sup>9</sup> T. Hołuj, *Dom pod Oświęcimiem. Sztuka w 4 aktach*, Sztuka, Warszawa 1948; T. Nowakowski, *Obóz Wszystkich Świętych*, Libella, Paris 1957; Z. Romanowiczowa, *Przejście przez Morze Czerwone*, Libella, Paris 1960; T. Różewicz, *Wycieczka do muzeum*, w: tenże, *Wycieczka do muzeum*, Czytelnik, Warszawa 1966, s. 11–22; J. Dobraczyński, *Dośćgnięty*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1967. O trudnościach terminologicznych związanych z tym, co określiłem tutaj jako tematykę ‘okołoobozową’, traktuje S. Buryła w artykule *Lager – literatura – strefy milczenia* (w niniejszym tomie). Buryła jest też autorem cennego studium *Portret oprawcy* (w: tenże, *Tematy (nie)opisane*, Universitas, Kraków 2013, s. 241–423).

<sup>10</sup> S. Szmaglewska, *Czarne stopy*, Śląsk, Katowice 1960.

<sup>11</sup> Zob. [hasło: obóz], *Słownik języka polskiego PWN*, pod red. M. Szymczaka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, t. 2, s. 400.

<sup>12</sup> L. Burska, *Obozowa literatura*, w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka [i in.], Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1993, s. 740.

zatytułowany *Na wyspach tortur i śmierci*<sup>13</sup> oraz drukowany sześć lat później na łamach „Kuriera Warszawskiego” cykl reportaży Jerzego Rogowicza o obozie koncentracyjnym w Dachau<sup>14</sup>. Zaproponowana przez Burską definicja, odzwierciedlająca powszechny do niedawna stan wiedzy, a raczej powszechne mniemanie<sup>15</sup>, wydaje się zbyt wąska również dlatego, że typ obozu, którego swoistym paradygmatem są najlepiej znane zachodniemu światu, a więc i w Polsce, niemieckie nazistowskie obozy, ma przecież swoje pierwowzory oraz swoją literaturę.

Istniejące w latach 1933–1945 niemieckie nazistowskie obozy określałam najczęściej, nie dbając o polityczną poprawność, mianem niemieckich. Kiedy używam w stosunku do nich przymiotnika ‘nazistowski’, czynię to z dwóch powodów. Po pierwsze, jest on adekwatny w stosunku do obozów funkcjonujących w granicach Trzeciej Rzeszy w okresie przed wybuchem drugiej wojny światowej, gdyż zdecydowaną większość więźniów stanowili wówczas Niemcy, a w każdym razie obywatele Rzeszy<sup>16</sup>. Zapewne czuli się oni, zupełnie słusznie, więźniami nazistów, nie zaś Niemców. Natomiast osadzeni po wybuchu wojny Polacy, Rosjanie, nieniemieccy Żydzi i przedstawiciele innych narodów czuli się przede wszystkim więźniami Niemców, więźniami państwa niemieckiego, nie zaś NSDAP, Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników. Po drugie, na początku XX wieku niemieckie wojska kolonialne (niemieckie, nie zaś cesarskie czy wilhelmińskie) dokonały na obszarach obecnej Namibii planowej eksterminacji plemion Hererów i Nama. Niedobitków zamknięto w obozach, nazywanych wówczas – przez Niemców – *Konzentrationslager*<sup>17</sup>. Więźniów zmuszano do wyniszczającej pracy fizycznej, głodzono, przeprowadzano na nich eksperymenty medyczne, kobiety gwałcono. Śmiertelność w tych lagrach była bardzo wysoka. Należy w tym kontekście dodać, że oprócz tych wczesnych obozów niemieckich

<sup>13</sup> M. Lenardowicz, *Na wyspach tortur i śmierci. Pamiętnik z Solówek*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930. Eugeniusz Czaplejewicz w książce *Polska literatura lagrowa* wymienia też opublikowany wcześniej, w latach 1927–1928, dwutomowy zbiór *Za kratami więzień i drutami obozów (wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921)* (tenże, *Polska literatura lagrowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 42).

<sup>14</sup> J. Rogowicz, *W obozie koncentracyjnym*, „Kurier Warszawski” 1936, nr 255 (wyd. wieczorne), s. 2–3; *Za co? Od jak dawna?*, nr 256 (wyd. wieczorne), s. 2–3; „*Wychowanie*” przez obóz, nr 258, s. 6; *Wszereż i wzdłuż obozu*, nr 260 (wyd. wieczorne), s. 2–3; „*Korytarz*” polski w obozie, nr 308 (wyd. wieczorne), s. 2; *Jak ich żywią?*, nr 314, s. 5; *Przyszłość obozu*, nr 321, s. 7–8.

<sup>15</sup> Zob. A. Morawiec, *Literatura w lagrze...*, s. 29–129 (rozdz.: *Polska literatura lagrowa. Prolog; „Więc moje pisanie do dopiero początek...”*. *Polska literatura lagrowa w okresie drugiej wojny światowej*).

<sup>16</sup> Zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1933–1945*, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 25; N. Wachsmann, *Historia nazistowskich obozów koncentracyjnych*, przeł. M. Antosiewicz, Świat Książki, Warszawa 2016, s. 226–229.

<sup>17</sup> Zob. D. Olusoga, C.W. Erichsen, *Zbrodnia Kajzera*, przeł. P. Tarczyński, Wielka Litera, Warszawa 2012, s. 465 (zob. też rozdz. *Wyspa śmierci*, s. 277–308).

istniały też na przełomie XIX i XX wieku inne obozy – nazywane koncentracyjnymi, niekiedy zaś kolonialnymi obozami koncentracyjnymi – hiszpańskie na Kubie, amerykańskie na Filipinach i angielskie w południowej Afryce; w istocie były to obozy zakładników, wszelako okrutne i przynoszące wielu internowanym śmierć<sup>18</sup>. (Jak widać, wytykając Anglikom prekursorstwo wobec obozów koncentracyjnych utworzonych w Trzeciej Rzeszy, Hitler mylił się w niedużym stopniu). Mamy wreszcie obozy rosyjskie, a właściwie sowieckie (jednak najwcześniejsze z nich, funkcjonujące przed powstaniem Związku Sowieckiego, należałoby określić mianem bolszewickich). Nie będę się już cofał do opisanego przez Tukidydesa<sup>19</sup> kamieniołomu, zamienionego przez Syrakuzanów w wyjątkowo srogi więzienie dla Ateńczyków, w którym Mieczysław Jastrun dopatrywał się pierwszego obozu koncentracyjnego<sup>20</sup>, do „koncentracyjnych obozów na Litwie”<sup>21</sup>, jak nazywa miejsca, gdzie grupowani byli przez Rosjan konfederaci barscy, Józef Czapski, ani do wspomnianego przez Pawła Jasienicę w *Rozważaniach o wojnie domowej* „straszego obozu zagłady dla opornych księży”<sup>22</sup> w Rochefort-sur-Mer we Francji, powstałego w 1794 roku. Amerykańscy historycy i literaturoznawcy mogliby upomnieć się w tym kontekście o „rezerwy” dla Indian i o najsroższy z obozów jenieckich z czasów wojny secesyjnej – Camp Sunter (Andersonville), w którym zmarło, głównie wskutek skandalicznych warunków bytowych i związanych z tym chorób, kilkanaście tysięcy osób. Literacką jego „pamiętką” jest nagrodzona Pulitzerem powieść MacKinlaya Kantora *Andersonville*<sup>23</sup>.

Obozy sowieckie, w zachodnim kręgu kulturowym mniej „paradygmatyczne” od nazistowskich, mimo że naziści w niejednym wzorowali się na nich, zwykło się nazywać, nie tylko u nas, łagrami. Wzięło się stąd określenie ‘literatura łagrowa’. Jest ono poręczne, pozwala bowiem dzięki fonetyce oddzielić od siebie dwa obszary piśmiennictwa – literaturę dotyczącą obozów sowieckich i literaturę

<sup>18</sup> Zob. A.J. Kamiński, *Koszmar niewolnictwa. Obozy koncentracyjne od 1896 do dziś. Analiza*, tł. H. Zarychta i autor, Przedświt, Warszawa 1990, s. 33–37.

<sup>19</sup> Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przeł., przedmową i przypisami opatrzył K. Kumaniecki, Czytelnik, Warszawa 1988, s. 456–458 (ks. VII).

<sup>20</sup> M. Jastrun, *Mit śródziemnomorski*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1962, s. 13–14.

<sup>21</sup> J. Czapski, *Na nieludzkiej ziemi*, Czytelnik, Warszawa 1990, s. 134 (wyd. 1: Instytut Literacki, Paris 1949).

<sup>22</sup> P. Jasienica, *Rozważania o wojnie domowej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1985, s. 55. Autor jako datę powstania tego obozu podaje, błędnie, jesień 1792 roku. Księża w liczbie ponad ośmiuset uwięziono na statkach (służących niegdyś do przewozu niewolników). Planowana ich deportacja do Gujany nie doszła do skutku; większość zmarła wskutek chorób, wycieńczenia i okrutnego traktowania – zob. Y. Blomme, *Les prêtres déportés sur les pontons de Rochefort*, Bordessoules, Saint-Jean-d’Angély 1994.

<sup>23</sup> M. Kantor, *Andersonville*, World, Cleveland 1955. Na temat tego obozu zob. C. Gourley, *The horrors of the Andersonville. Life and death inside a civil war prison*, Twenty-First Century Books, Minneapolis 2010.

traktującą o obozach niemieckich (nazistowskich). Natomiast mniej użyteczne, a przy tym w pewnej mierze fałszujące rzeczywistość, wydaje się powszechnie funkcjonujące (i wciąż pokutujące) zestawienie ‘literatura obozowa i literatura łagrowa’<sup>24</sup>, sugerujące, że sowieckie łagry są czymś zasadniczo lub przynajmniej w dużym stopniu różnym od niemieckich nazistowskich obozów zwanych koncentracyjnymi. Otóż należy dostrzegać raczej podobieństwa między niemieckimi łagami z lat 1933–1945 („obozy natychmiastowej zagłady” są osobnym zjawiskiem) a istniejącymi od 1918 roku najpierw bolszewickimi, a potem sowieckimi łagami. Pierwszy „wzorcowy” (już sowiecki) łagier (*лагерь*) powstał w 1923 roku na Wyspach Sołowieckich<sup>25</sup>, dziesięć lat przed „wzorcowym” obozem Dachau (*Musterlager*).

Łagry sowieckie nazywały się od początku obozami koncentracyjnymi (*концентрационные лагеря*). Słowo to użyte zostało oficjalnie po raz ostatni w 1934 roku. Odtąd, choć zdarzało się to również wcześniej, używano oficjalnie określenia „obozy poprawy przez pracę” (*исправительно-трудовые лагеря*)<sup>26</sup>. W każdym razie zarówno literaturę traktującą o obozach niemieckich (nazistowskich), jak i traktującą o obozach sowieckich (komunistycznych) określam konsekwentnie nadrzędnym mianem literatury obozowej, gdy zaś chcę rzecz doprecyzować, wspominam o literaturze łagrowej bądź literaturze łagrowej.

Oczywiście wypadaloby przeprowadzić wywód dotyczący zarówno podobieństw, jak i (niewątpliwych) różnic między łagami i łagami. (Jest to zadanie dla historyka). Nie wszyscy się zgadzają, że łagry były obozami koncentracyjnymi. Wynika to zapewne stąd, że w powszechnej świadomości wciąż mylone są ze sobą dwa „najślynniejsze” typy (nazistowskich) obozów: obóz koncentracyjny i obóz zagłady (ośrodek natychmiastowej zagłady). Pierwszemu przypisuje się nierzadko cechy drugiego, niesłusznie sądząc, że w każdym nazistowskim obozie koncentracyjnym masowo uśmiercano ludzi za pomocą gazu lub że zasadniczym celem tego typu instytucji była eksterminacja więźniów. Sowietci, wyjąwszy zakrojone na szeroką skalę egzekucje (np. w Katyniu), w których notabene specjalizowały się także niemieckie grupy operacyjne (*SS-Einsatzgruppen*), w obozach zadowalali się uśmiercaniem „na raty” – poprzez terror, głodowe racje żywnościowe i wyczerpującą pracę fizyczną (odstępstwem od tej „reguły” były

<sup>24</sup> Np.: „Literatura obozowa i łagrowa” (S. Burkot, *Literatura polska w latach 1939–1999*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2002, s. 106); „literatura obozów koncentracyjnych i «łagrow»” (S. Sawicki, *Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze*, w: *Problemy teorii literatury*, wyboru prac dokonał H. Markiewicz, seria 4, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1998, s. 359).

<sup>25</sup> Zob. A. Applebaum, *Gulag*, przeł. J. Uchański, Świat Książki, Warszawa 2013, s. 49.

<sup>26</sup> Znaczące jest, że komendant KL Auschwitz-Birkenau Rudolf Höss wspomina o „rosyjskich obozach koncentracyjnych” (*Autobiografia Rudolfa Hössa, komendanta obozu oświęcimskiego*, przekł. W. Grzymiski, przedm. F. Ryszka, oprac. przypisów A. Pankowicz, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990, s. 159).

lata 1937–1938, okres Wielkiego Terroru, kiedy mordowano w nich również poprzez masowe egzekucje)<sup>27</sup>. Podobnie, to jest zadając zwykle śmierć powolną, czynili w obozach koncentracyjnych naziści (Niemcy), zwłaszcza w początkowej fazie ich istnienia i w pierwszej fazie wojny (a ściślej: przed klęską pod Stalingradem, po której zaczęto oszczędzać więźniów – jako „siłę roboczą”). W celu zadawania śmierci masowej i zarazem nagłej utworzyli z czasem obozy zagłady (pierwszy z nich, Kulmhof, rozpoczął działalność w grudniu 1941 roku).

Byli więźniowie łagrów, których świadectwa przedzierały się do świata zachodniego z wielkim trudem i których bolało, że ich cierpień, w odróżnieniu od bólu więźniów obozów niemieckich, nikt nie dostrzega, eksponowali podobieństwa między obu „systemami”, między, ujmując rzecz skrótowo, Kołymą i Auschwitz. Anatol Krakowiecki pisał:

Dwa przeciwległe bieguny, system ten sam. *Dymy nad Birkenau* i dymy nad tajgą. Błyskawiczna, potworna śmierć: gaz! – powolne gnicie i ciało odpadające od kości: cynka! Czerwone krematorium i białe! [...] Mnożą się, mnożą zestawienia, porównania, analogie. [...] Jeżeli szatan ma skrzydła, to są właśnie te skrzydła – jednego szatana!<sup>28</sup>

W opowiadaniu Wałłama Szałamowa *Życie inżyniera Kiprijejewa* Kołyma nazywana jest Oświęcimiem bez pieców – „Колыма – это Освенцим без печей”<sup>29</sup>.

Najdoskonalszą ze znanych mi definicji obozu koncentracyjnego dał nazista SS-Obersturmbannführer dr Fritz Arlt, podwładny Hansa Franka: „Czym moim zdaniem był obóz koncentracyjny? Dokładnie tym, co mówi ta nazwa: obozem, w którym skoncentrowano ludzi w jakiś sposób stwarzających zagrożenie dla prawa i porządku”<sup>30</sup>. W pierwszej części tej formuły, zarazem genialnej i cynicznej, zawarta jest definicja słownikowa, zwana w leksykologii semantyczną. Ma rację Arlt: obozem koncentracyjnym w ścisłym tego słowa znaczeniu jest instytucja, której celem jest izolacja określonych grup ludności, notabene nierzadko – jak na Kubie, na Filipinach czy w południowej Afryce (podczas drugiej wojny Brytyjczyków

<sup>27</sup> Zob. A. Applebaum, dz. cyt., s. 123–125.

<sup>28</sup> A. Krakowiecki, *Książka o Kołymie*, Veritas, London 1950, s. 248. Zob. artykuł *Białe krematorium oczami krakowskiego dziennikarza*. „Książka o Kołymie” Anatola Krakowieckiego M. Najdowskiej (w tomie *Lektury*).

<sup>29</sup> В. Шаламов, *Собрание сочинений в шести томах*, red. И.П. Сиротинская, Терра, Москва 2004, t. 2 (*Колымские рассказы. Анна Ивановна: пьеса*), s. 153. Polski tłumacz tego opowiadania zniszczył to „równanie”, bo przecież trudno uznać formułę: „Kołyma – to stalinowski specjalny łagier śmierci” za jego ekwiwalent (W. Szałamow, *Życie inżyniera Kiprijejewa*, w: tenże, *Opowiadania kołymskie*, przeł. J. Baczyński, wyd. 3 popr., Rebis, Poznań 2010, s. 608). Nawiasem mówiąc, nie mniej zaskakujące jest (eufemizujące!) tłumaczenie przez Baczyńskiego rosyjskich słów *лагерь*, *лагерный* jako ‘łagier’, ‘łagrowy’, zamiast ‘obóz’, ‘obozowy’.

<sup>30</sup> Cyt. za: L. Rees, *Naziści. Ostrzeżenie historii*, przedm. I. Kershaw, przeł. S. Kędzierski, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998, s. 138.

z Burami) – prowadząca do śmierci znacznej jej części. W takim znaczeniu można by uznać za obóz koncentracyjny na przykład żydowskie getta z okresu drugiej wojny światowej czy peerelowskie ‘ośrodki odosobnienia dla internowanych’ z lat 1981–1982, potocznie zwane także obozami odosobnienia lub obozami dla internowanych (abstrahuję w tej chwili od różnego natężenia terroru znamionującego te instytucje). I jedno, i drugie mają skądinąd swoją literaturę, w tym artystyczną. Pierwsza z nich, ‘literatura getta’<sup>31</sup> lub ‘literatura gettowa’, jest na tyle obfita, a przy tym wyraźnie wyodrębniona<sup>32</sup>, że opatrywanie jej nadrzędną formułą ‘literatura obozowa’ wydaje się zbędne (choć może wcale takie nie jest). W przypadku drugiej, pomimo że Andrzej Józef Kamiński nazywa miejsca, gdzie przetrzymywani byli działacze „Solidarności” i inni opozycjoniści, obozami koncentracyjnymi<sup>33</sup>, zwykło się mówić raczej o literaturze (osób) internowanych<sup>34</sup>.

Zaprowadzenie terminologicznego porządku w tym poddanym ideologicznej i politycznej presji obszarze historii i (historii) literatury wydaje się niezwykle trudne. (Wstępne prace należałyby tu raczej do historyka niż literaturoznawcy). Z terminologią kłopot był zresztą zawsze. We wspomnieniach Władysława Wójcika z 1939 roku zatytułowanych *Byłem w piekle...* Buchenwald określany jest jako obóz koncentracyjny, choć w jednym miejscu pojawia się „obóz odosobnienia”<sup>35</sup>. Notuje autor:

Obóz koncentracyjny!... Nazwa na pozór błaha – a przecież... Dante opisując piekło, użył najmocniejszych słów, by wzbudzić grozę przed królestwem piekieł. Obóz koncentracyjny to stokroć przeraźliwszy i straszniejszy żywot [...] Obóz koncentracyjny to gehenna ludzkiej nieśmiertelnej duszy, to poniżenie człowieka, upodlenie, zepchnięcie do roli zwierzęcia...<sup>36</sup>.

Zaledwie kilka lat wcześniej „obóz koncentracyjny” nie wywoływał jeszcze takiego przerażenia, ani nie był szczególnym powodem do zażenowania.

<sup>31</sup> Zob. W. Bartoszewski, *Polskie judaica literackie w publikacjach konspiracyjnych lat 1939–1944*, „Twórczość” 1962, nr 9, s. 48.

<sup>32</sup> Zob. I. Maciejewska, *Getta doświadczenie w literaturze*, w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, s. 331–338.

<sup>33</sup> Autor nadaje temu określeniu znaczenie pierwotne, funkcjonujące na początku XX wieku, czyni to jednak w sposób przewrotny – hiperboliczny, politycznie zaangażowany – by podkreślić podobieństwo „miejsc odosobnienia” (obozów dla internowanych) do obozów sowieckich i nazi-stowskich (zob. A.J. Kamiński, dz. cyt., s. 109 przyp. 115 oraz s. 243).

<sup>34</sup> Zob. K. Orman, *Twórczość literacka internowanych w czasie stanu wojennego (1981–1983)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica”, t. 91 (2013), s. 199–218.

<sup>35</sup> W. Wójcik, *Byłem w piekle... Lublinianin w niemieckim obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie*, „Głos Lubelski” 1939, nr 225–227, 229–234, 236–239 (określenie „obóz odosobnienia” – w numerze 226. na s. 5).

<sup>36</sup> W. Wójcik, dz. cyt., nr 226, s. 5.



W 1934 roku Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej, profesor Leon Kozłowski, wspomniawszy na łamach rządowej „Gazety Polskiej” o zarządzeniu ustanawiającym w Polsce „obozy izolacyjne” i przywoławszy brzmiącą z niemiecka frazę: „Porządek musi być”, stwierdził dobitnie: „Obozy koncentracyjne. Tak. Dlaczego? Dlatego, że widać, [iż] owych osiem lat pracy nad wielkością Polski [...] nie wystarczyło dla wszystkich”<sup>37</sup>.

W monografii *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939* Wojciech Śleszyński pisze:

W dotychczasowych publikacjach spotykamy różne nazewnictwo: „miejsce odosobnienia”, „obóz odosobnienia”, „obóz izolacyjny”, „obóz koncentracyjny”. Z punktu widzenia metodologicznego wszystkie one odpowiadają opisywanemu zagadnieniu [tj. obozowi w Berezie Kartuskiej – przyp. A.M.], z tym, że po doświadczeniach II wojny światowej nazwa „obóz koncentracyjny” straciła swoje pierwotne znaczenie – oznaczające miejsce służące do czasowego skoncentrowania (zamknięcia) przeciwników politycznych, ludności cywilnej, a stała się synonimem obozu zagłady. Dlatego też w niniejszej pracy autor zrezygnował całkowicie z używania tego terminu, ograniczając się do trzech pierwszych<sup>38</sup>.

Może gdyby autor z tego terminu nie zrezygnował, nie byłoby dziś powodu do oburzenia, gdy mowa jest o „polskich obozach koncentracyjnych”. Wszak obok, jak go nazywa Kamiński, „polskiego sanacyjnego obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej”<sup>39</sup> (przydawka ‘sanacyjny’ zdaje się tu pełnić podobną rolę, jak przymiotnik ‘nazistowski’ dodany do ‘niemieckiego’), oficjalne określanego jako miejsce odosobnienia, Polacy stworzyli cały archipelag obozów pracy przymusowej, nazywanych często (eufemistycznie, „wypierająco”) stalinowskimi lub komunistycznymi, z których największym był Centralny Obóz Pracy w Jaworznie. Wiele z tych obozów pracy, jak twierdzi Zygmunt Woźniczka, było „w zasadzie obozami koncentracyjnymi, w których warunki bytu, jak i śmiertelność, zwłaszcza w 1945 roku, w niczym nie ustępowała hitlerowskim obozom koncentracyjnym czy sowieckim łagrom”<sup>40</sup>. Oczywiście nazywanie polskimi obozami

<sup>37</sup> *Miejsca odosobnienia. Oświadczenie premiera L. Kozłowskiego*. „Gazeta Polska” 1934, nr 168, s. 2.

<sup>38</sup> W. Śleszyński, *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939*, Benkowski, Białystok 2003, s. 11.

<sup>39</sup> A.J. Kamiński, dz. cyt., s. 46.

<sup>40</sup> Z. Woźniczka, *Centralny Obóz Pracy w Jaworznie na tle stalinowskiego systemu represji (1945–1950)*, w: *Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1943–1956. Materiały z konferencji naukowej „Historia martyrologii i obozów odosobnienia w Jaworznie w latach 1939–1956”*, wyd. 2 uzupeł. i popr., [t. 1], red. K. Miroszewski, Z. Woźniczka, Muzeum Miasta Jaworzna, Jaworzno 2007, s. 94. Por. także: „zupełnie błędne jest [...] rozróżnienie [...] pomiędzy «obozami koncentracyjnymi» (*Konzentrationslager*) a «obozami pracy» (*Arbeitslager*). [...] W rzeczywistości «obóz

koncentracyjnym, o obozach śmierci już nie wspominając, obozów niemieckich jest przejawem złej woli albo ignorancji, albo skrótem myślowym, który przytrafił się nawet Zofii Nałkowskiej w *Medalionach*<sup>41</sup>. Wracając do wypowiedzi Śleszyńskiego, wypadałoby poczynić jeszcze jedno zastrzeżenie, mianowicie, jak już sygnalizowałem, obóz koncentracyjny (na przykład Ravensbrück lub Mauthausen) i obóz zagłady (na przykład Sobibór, a właściwie Sobibor, bo takiej nazwy używali Niemcy) nie są tym samym. Dzisiaj przez obóz koncentracyjny rozumie się instytucję nie tylko izolującą, lecz będącą także narzędziem terroru i miejscem niewolniczej pracy, taką, w której – w różnej skali – uśmierca się ludzi poprzez pracę, tortury, eksperymenty medyczne, a niekiedy przez doraźne egzekucje. Są to jednak egzekucje inne niż w obozach określanych (w sposób w pełni świadomy) mianem obozów zagłady czy ośrodków natychmiastowej zagłady (po niemiecku, wszak nieoficjalnie, *Vernichtungslager*), takich jak wspomniany już Sobibor, a także Kulmhof, Treblinka, Belzec (pozostaną przy ich właściwej, niemieckiej nazwie), częściowo Auschwitz, Lublin, czy tzw. obóz janowski we Lwowie (*Zwangsarbeitslager Lemberg-Janowska*).

Swoją drogą, niemieccy i austriaccy zwolennicy Hitlera (o tych drugich zwykle się nie pamięta)<sup>42</sup> wykazali się, powodującą dodatkowe kłopoty badawcze, ogromną inwencją w dziedzinie obozów. Nie tylko podzielili na trzy kategorie, w zależności od stopnia rygoru, obozy koncentracyjne (*Konzentrationslager*), lecz także utworzyli/wyodrębnili obozy pracy (*Arbeitslager*), obozy karne (*Straflager*), wychowawcze obozy pracy (*Arbeitserziehungslager*), przesiedleńcze (*Umsiedlungslager*) i przejściowe (*Durchgangslager*), obozy dla zakładników (*Internierungslager*) itd. Nie zawsze różnice między nimi są wyraźne. Bywało, że w jednym miejscu istniały dwa typy lagru, a nawet więcej. Na przykład Auschwitz najpierw był obozem koncentracyjnym, później także, równolegle, obozem zagłady. Na terenie obozu koncentracyjnego Gross-Rosen mieścił się, w osobnym baraku, wychowawczy obóz pracy. Obóz zwany potocznie Majdankiem początkowo

---

koncentracyjny» – Buchenwald, Dachau, Gross-Rosen i in. – nie był obozem, lecz jednostką organizacyjną systemu, kompleksem obozów, składających się z centrali w Buchenwaldzie, Dachau itd., zwanej «obozem uwięzienia ochronnego» (*Schutzhaftlager*) oraz z większej liczby «obozów zewnętrznych» (*Aussenlager*), «komand», oficjalnie zwanych «obozami pracy» (*Arbeitslager*, AL). Ta ostatnia nazwa była przejawem ogólnej hitlerowskiej tendencji do maskowania i nadawania nazw brzmiących niewinnie» (A.J. Kamiński: dz. cyt., s. 50–52).

<sup>41</sup> Pisarka niefortunnie wspomina o „polskich obozach śmierci” w szkicu *Ludzie w Oświęcimiu* („Głos Ludu” 1945, nr 157, s. 5). Sformułowanie to zostało utrwalone „po wsze czasy” w zmienionej wersji tekstu, zatytułowanej *Dorośli i dzieci w Oświęcimiu*, włączonej do tomu *Medaliony* (Czytelnik, Warszawa 1946).

<sup>42</sup> Austriakami byli między innymi: Amon Göth, komendant obozu pracy w Płaszowie pod Krakowem, przekształconego na początku 1944 roku w obóz koncentracyjny, Franz Stangl, komendant obozów zagłady w Sobiborze i Treblince, a także Odilo Globocnik, kierujący zagładą Żydów w ramach Aktion Reinhardt.

nosił nazwę Kriegsgefangenenlager der Waffen SS Lublin (obóz dla jeńców wojennych), następnie został przemianowany na Konzentrationslager Lublin (określenie ‘obóz koncentracyjny’ z czasem zniknęło z nazwy obozu). Obóz lubelski pełnił też funkcję obozu karno-przejęciowego dla polskiej ludności wiejskiej, a także obozu zagłady. Stutthof był z początku obozem dla jeńców cywilnych, formalnie obozem koncentracyjnym stał się dwa i pół roku później. Niekiedy niewyraźna jest też granica między obozem i więzieniem. Na przykład Fort VII w Poznaniu zwykle bywa określany jako więzienie, czasem jednak jako obóz koncentracyjny. Warto wspomnieć, że był on pierwszym miejscem, w którym Niemcy (naziści) zagazowywali ludzi, właściwie więc był także (eksperymentalnym) obozem (względnie ośrodkiem) zagłady<sup>43</sup>. Niewyraźna bywa też granica między obozem koncentracyjnym lub obozem pracy przymusowej (niewolniczej) a gettem (przykładami są: getto-obóz Theresienstadt, „obóz janowski” na obszarze lwowskiego getta, a także getta warszawskie i łódzkie – zamienione w końcowym okresie swojego istnienia w obozy pracy). Stąd też niektóre wiersze Władysława Szlengla, powstałe lub traktujące o resztkach warszawskiego getta zamienionego w obóz, przynależą też do literatury getta/gettowej, co do literatury obozowej<sup>44</sup>.

Te dywagacje terminologiczne wydają się nieuniknione i to nie tylko ze względu na specyfikę obozów, zresztą nie tylko niemieckich i sowieckich. Dość tutaj wspomnieć, że chorwacki obóz Jasenovac, założony w 1941 roku przez faszystowski rząd Ante Pavelicia, pełnił równocześnie funkcję obozu przesiedleńczego, obozu koncentracyjnego i obozu zagłady<sup>45</sup>. Był on obok Auschwitz-Birkenau największym centrum zagłady Cyganów, miejscem kaźni tysięcy Serbów i Żydów, a także Chorwatów i Muzułmanów (dziś mówimy: Boszniaków). Dywagacje te wydają się niebezpieczne również dlatego, że jedno z pierwszych użyć w języku polskim (być może pierwsze) terminu ‘literatura obozowa’ odnosi się do literatury powstającej podczas drugiej wojny światowej w niemieckich obozach jenieckich. Znajdujemy go chociażby w napisanym w 1941 roku w oflagu artykule Józefa Słowińskiego *Dwa oblicza obozowej literatury*<sup>46</sup>. Literatura traktująca o obozach jenieckich jest wcale obszerna, mieszczą się w niej zarówno tworzone w obozach wiersze, jak i dzieła byłych więźniów, na przykład opowiadania

<sup>43</sup> Zob. A. Morawiec, „Dezynfekcja”. *Literatura polska wobec eksterminacji osób psychicznie chorych*, „Przestrzenie Teorii”, nr 27 (2017), s. 271–272. Mianem ośrodków (względnie centrów) zagłady określa się nie tylko powstałe w ramach Akcji T4, wyposażone w komory gazowe, instytucje „eutanazyjne” w Bernburgu, Brandenburg, Grafeneck, Hadamarze, Hartheim i Pirnie, lecz także – niekiedy – np. Kulmhof czy Treblinkę.

<sup>44</sup> W. Szlengel, *Co czytałem umarłym. Wiersze getta warszawskiego*, oprac. I. Maciejewska, wyd. 2 uzup. i popr., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

<sup>45</sup> Zob. P. Mojzes, *Balkan genocides. Holocaust and ethnic cleansing in the twentieth century*, Rowman & Littlefield, Lanham 2011, s. 56–58.

<sup>46</sup> J. Słowiński, *Dwa oblicza obozowej literatury*, „Za drutami” [Arnswalde Oflag] 1941, nr 1, s. 7–8.

Stanisława Zielińskiego i *Wspomnienia starobielskie* Józefa Czapaskiego<sup>47</sup>. Można by te utwory, aby nie czynić zamętu, nazwać literaturą jeniecką, tak jak uczynił to jeniec Eryk Zieliński w szkicu pod takim tytułem z 1940 roku<sup>48</sup>. Inna rzecz, że mianem jeńców określano także, zwłaszcza w latach drugiej wojny światowej i tuż po jej zakończeniu, więźniów obozów koncentracyjnych; dziś jednak „jeńcem” jest przede wszystkim żołnierz. Istotne jest również to, że w czasie drugiej wojny światowej niektórzy jeńcy byli masowo eksterminowani, także w obozach. Sowieci wymordowali – w Katyniu i innych miejscach – polskich jeńców wojennych, przetrzymywanych wcześniej w obozach (jenieckich). Sowieccy jeńcy wojenni ginęli masowo, wskutek głodu i chorób, w prowizorycznych obozach jenieckich (zwłaszcza w pierwszej fazie wojny niemiecko-sowieckiej)<sup>49</sup>, ginęli także w obozach koncentracyjnych i w obozach natychmiastowej zagłady, zwłaszcza gdy byli Żydami lub politrukami. Tak więc wspomnienie porucznika Aleksandra Peczorskiego, rosyjskiego Żyda, dowódcy powstania w Sobiborze, zatytułowane *Powstanie w Sobiborze*<sup>50</sup>, należy zarówno do literatury jenieckiej, literatury obozowej, jak i literatury Holocaustu. A przecież nie należy zapominać, że oprócz typu uwięzienia, jakim jest obóz, istniały też, rzecz można, klasyczne więzienia, stąd istnieje ‘literatura więzienna’ (na przykład *Krata* Poli Gojawczyńskiej, *Sto jedenaście dni letargu* Adama Grzymały-Siedleckiego, *Łagodne oko błękitu* Zofii Romanowiczowej oraz jej wiersze)<sup>51</sup>. Były też – pamiętajmy o tym – obozy dla dipisów, to jest przesiedleńców (wśród których nie brakowało byłych więźniów obozów koncentracyjnych i byłych jeńców) i związana z nimi, całkiem obszerna, literatura<sup>52</sup> oraz – owocujące własną literaturą – „miejsca zsyłki”<sup>53</sup>. Uwagi wyma-

<sup>47</sup> *Drut opasał w krąg. Antologia poezji jenieckiej z lat 1939–1945*, wybór, oprac. i wstęp R. Bednorz, Muzeum Martyrologii i Walki Jeńców Wojennych w Łambinowicach, Łambinowice 1984; S. Zieliński, *Dno miski*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949; J. Czapaski, *Wspomnienia starobielskie*, Oddział Kultury i Prasy 2. Korpusu, [b. m. wyd.] 1944. Zob. też: P. Słowiński, *Polska elita w niemieckiej niewoli. O jeńcach i Oflagu II C Woldenberg w monografiach*, „Język. Religia. Tożsamość” 2016, nr 1, s. 201–216.

<sup>48</sup> E. Zieliński, *Literatura jeniecka*, „Za drutami” [Arnsvalde Oflag] 1940, nr 8, s. 6–7.

<sup>49</sup> Literackim echem tego jest słynny wiersz Wisławy Szymborskiej *Obóz głodowy pod Jasłem*, w: taż, *Sól*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1962, s. 25–26.

<sup>50</sup> A. Peczorski, *Powstanie w Sobiborze*, przekł. A. Kubiak, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1952, nr 1, s. 3–45.

<sup>51</sup> P. Gojawczyńska, *Krata*, Czytelnik, Warszawa 1945; A. Grzymała-Siedlecki, *Sto jedenaście dni letargu (Wspomnienia z Pawiaka z lat 1942/1943)*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1965; Z. Romanowiczowa, *Łagodne oko błękitu*, Libella, Paris 1968. Najobszerniejsza prezentacja wierszy więziennych i obozowych Romanowiczowej zawarta jest w antologii *Ravensbrück. Wiersze obozowe* (zebr. i do druku przygot. Wanda Kiedrzyńska, Irena Pannenkowa, Eliza Sulińska, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Klub Ravensbrück, Warszawa 1961, s. 29–63).

<sup>52</sup> Zob. artykuł *Obóz dla dipisów – literackie zapisy doświadczenia życia „pomiędzy”*. *Zaproszenie do tematu* B. Krupy (w niniejszym tomie).

<sup>53</sup> Zob. artykuł *Literackie obrachunki z dzieciństwem na zesłaniu w sowieckiej Rosji. Wstępne rozpoznanie* A. Wal (w niniejszym tomie).

gają także obozy internowania, dość zróżnicowane, niektórym znane z doświadczenia, zaś innym na przykład z poezji stanu wojennego, lecz także z *Jeziora Bodeńskiego* Stanisława Dygata<sup>54</sup>. (Nawiasem mówiąc, nadrzędnym, pojemnym terminem pozwalającym objąć wszystkie wspomniane tutaj i zjawiska, i odmiany literatury, i dzieła byłaby ‘literatura więzienna’)<sup>55</sup>.

Jeżeli ograniczymy termin ‘literatura obozowa’, tak jak zwykło się czynić, do literatury dotyczącej obozów koncentracyjnych i obozów natychmiastowej zagłady, ewentualnie także obozów pracy, obozów jenieckich i obozów internowania, to należałoby objąć nim także – i pora to wreszcie uczynić! – ich inne niż tylko sowieckie i nazistowskie wcielenia. Antoni Kępiński w liście do rodziców wysłanym 22 sierpnia 1941 roku z obozu koncentracyjnego w Miranda de Ebro (Campo de Concentración de Miranda de Ebro) pisał: „Choć campa coraz więcej modne są w Europie, ale specjalnie ciekawych i miłych stron nie przedstawiają. I Europa w postaci jednego wielkiego obozu wychowawczego nie jest zbyt zachęcającą wizją...”<sup>56</sup>. Zdaje się, że nie tyle zapomnieliśmy, ile nigdy nie uświadomiliśmy sobie faktu, że obozy, tak czy inaczej nazywane, wszelako zawsze koszarne, niszczące, nie są dziełem wyłącznie Niemców (nazistów) i Rosjan (bolszewików, Sowietów) i że polska literatura obozowa dotyczy także innych, jak nazywa je w liście do rodziców przysły badacz *KZ-Syndromu*, „campów” – nie tylko hiszpańskich, lecz również swojskich, jak choćby przedwojenna Bereza Kartuska czy powojenne Jaworzno<sup>57</sup>.

Kiedy w 1978 roku ukazało się pierwsze polskie wydanie jednego z najważniejszych dokonań literatury lagrowej i literatury Holokaustu, wspomnień Prima Leviego *Czy to jest człowiek*<sup>58</sup>, jeden z recenzentów orzekł, że „nie wnosi [ono] nic nowego do naszej wiedzy o obozach”<sup>59</sup>. Opinia ta stanowi odzwierciedlenie

---

<sup>54</sup> *Poezja stanu wojennego. Antologia wierszy, piosenek, kontrafaktur, parafraz i fraszek*, red. A. Skoczek, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dante, Kraków 2014; S. Dygat, *Jeziro Bodeńskie*, Wiedza, Warszawa 1946. O innym przejawie tej odmiany obozów, polskich obozach dla internowanych żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej, pisze H. DUBYK w artykule *Jewhen Malaniuk – ukraiński pisarz obozowy* (w tomie *Lektury*).

<sup>55</sup> W dobie oddziaływania/presji tak zwanych dyskursów postzależnościowych, postrzegających świat jako więzienie, prowadzenie rozważań terminologicznych dotyczących tego pojęcia wydaje się skazane na badawczą klęskę.

<sup>56</sup> Cyt. za: A. Kępiński, *Refleksje oświęcimskie*, wybór i wstęp Z.J. Ryn, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005, s. 260.

<sup>57</sup> Zob. *Bereziacy*, red. L. Pasternak, Książka i Wiedza, Warszawa 1965; A. Morawiec, *Campo de Concentración de Miranda de Ebro. Nieostrzeżony rozdział polskiej literatury obozowej*, w: *W kręgu twórczości pisarzy emigracyjnych. Kontynuacje*, pod red. Z. Andresa, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011, s. 308–347; A. Morawiec, *Jaworzno. Niewidoczność* (w niniejszym tomie).

<sup>58</sup> P. Levi, *Czy to jest człowiek*, przeł. H. Wiśniowska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978.

<sup>59</sup> K. Fekecz, *Ocalić człowieka*, „Literatura na Świecie” 1979, nr 8, s. 300.

tylż ignorancji, co pokutującego przez dziesięciolecia przekonania, że polskie relacje o obozach były – przywołajmy pochodzącą z 1972 roku opinię znanego literaturoznawcy – „najliczniejsze i, co ma podstawowe znaczenie, najdonioślejsze i najgłębsze”<sup>60</sup>. Dzisiaj wiemy już doskonale, że dokonania wybitnymi zarówno w zakresie poznawczym, jak i artystycznym dysponują też inne literatury. W przypadku badań nad literaturą Holocaustu wręcz nie wypada o tym dyskutować. W przypadku literatury obozowej rzecz wydaje się nieco mniej oczywista, zwłaszcza gdy terminem ‘literatura obozowa’ zechcemy objąć nie tylko utwory wywołane przez obozy sowieckie i nazistowskie, lecz także teksty poświęcone mniej (nam) znanym, a często równie jak tamte potwornym, obozom – faszystowskim (hiszpańskim, włoskim, chorwackim, japońskim, greckim), komunistycznym (jugosłowiańskim, bułgarskim, chińskim, kambodżańskim, północnokoreańskim) czy innym (na przykład serbskim, znanym z ostatniej wojny w Bośni i Hercegowinie). „Pełne wyliczenie kacetów XX wieku – powiada Kamiński – byłoby już to dlatego nielatywne, że niewiele krajów na ziemi nie skalało się nimi, bądź nie zostało nimi skalane”<sup>61</sup>. Jeżeli – jak się okazało – wspomnienia Leviego wzbogaciły nasze, polskie, postrzeganie nie tylko lagru i Zagłady, lecz także dotyczącej tych zjawisk literatury (w tym polskiej, stanowiąc jej istotny kontekst)<sup>62</sup>, to przecież warto wreszcie zacząć oglądać polską literaturę obozową (rozumianą szeroko zarówno w aspekcie gatunkowym, jak i pod kątem penetrowanych przez nią „obozowych” obszarów) w świetle innych, inności literatur, ukazujących zarówno znane nam, jak i praktycznie nieznanne obozy. Warto by na początek – piszę to jako polonista – zorientować się, co czytają polscy neofilolodzy<sup>63</sup>. Warto także, co czyni się już od pewnego czasu, ukazywać literaturę obozową w perspektywie nowych dyskursów i narzędzi, na przykład krytyki genderowej i ekokrytyki czy przez pryzmat cielesności i traumy<sup>64</sup>. Nie mniej odkrywcze okazują się, niezmiennie żywotne, poszukiwania bibliograficzne i archiwalne oraz dociekania edytorskie, wydobywające na jaw teksty dotąd

<sup>60</sup> W. Wójcik, *Opowiadania Tadeusza Borowskiego*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1972, s. 27.

<sup>61</sup> A.J. Kamiński, dz. cyt., s. 242.

<sup>62</sup> Zob. P. Wolski, *Tadeusz Borowski – Primo Levi. Prze-pisywanie literatury Holocaustu*, Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich, Warszawa 2013.

<sup>63</sup> Zob. artykuły: „A dokąd teraz?” *Problematyka obozowa w perspektywie jugosłowiańskiej. Przypadek Elviry Kohn K. Taczynskiej* oraz *Nie ma takiej wiedzy, która jest ostateczna. Każda stanowi przedsięwzięcie prowadzące do nowych obszarów niewiedzy*. „Götz i Meyer” Davida Albariego S. Giergiel (oba w tomie *Lektury*).

<sup>64</sup> Zob. artykuły: *Włosy w kobiecych narracjach lagrowych* B. Czarneckiej, „Niebo bez ptaków”. *O jednym z toposów literatury lagrowej (i jego obrzeżach)* P. Krupińskiego, *Resztki ciała. Cieleśne doświadczenie obozowe: problemy przedstawiania* P. Wolskiego (wszystkie w niniejszym tomie) oraz *Strategia przetrwania*. „Brygada śmierci” Leona Weliczera B. Przymuszały (w tomie *Lektury*).

niedostrzeżone i doświetlające zjawiska niesłusznie uznawane za wyjaśnione w stopniu dostatecznym<sup>65</sup>. W każdym razie daleko jest nam jeszcze – o czym przekonują Dariusz Kulesza i Sławomir Buryła<sup>66</sup> – do uzyskania pełnego obrazu polskiej literatury obozowej, o literaturze światowej nawet nie wspominając.

## Bibliografia

- Applebaum Anne, *Gulag*, przeł. Jakub Uchański, Świat Książki, Warszawa 2013.
- Autobiografia Rudolfa Hössa, komendanta obozu oświęcimskiego*, przekł. Wiesław Grzymiski, przedm. Franciszek Ryszka, oprac. przypisów Andrzej Pankowicz, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990.
- Bartoszewski Władysław, *Polskie judaica literackie w publikacjach konspiracyjnych lat 1939–1944*, „Twórczość” 1962, nr 9, s. 48–62.
- Bereziacy*, red. Leon Pasternak, Książka i Wiedza, Warszawa 1965.
- Blomme Yves, *Les prêtres déportés sur les pontons de Rochefort*, Bordessoules, Saint-Jean-d’Angély 1994.
- Borwicz [Boruchowicz] Michał Maksymilian, *Literatura w obozie*, Wojewódzka Żydowska Komisja Historyczna w Krakowie, Kraków 1946.
- Burkot Stanisław, *Literatura polska w latach 1939–1999*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2002.
- Burska Lidia, *Obozowa literatura*, w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. Alina Brodzka [i in.], Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1993, s. 740–746.
- Buryła Sławomir, *Tematy (nie)opisane*, Universitas, Kraków 2013, s. 241–423.
- Czaplewicz Eugeniusz, *Polska literatura łagrowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Czapski Józef, *Na nieludzkiej ziemi*, Czytelnik, Warszawa 1990.
- Czapski Józef, *Wspomnienia starobielskie*, Oddział Kultury i Prasy 2. Korpusu, [b.m.] 1944.
- Dobraczyński Jan, *Dośćgnięty*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1967.
- Drut opasał w krąg. Antologia poezji jenieckiej z lat 1939–1945*, wybór, oprac. i wstęp Róża Bednorz, Muzeum Martyrologii i Walki Jeńców Wojennych w Łambinowicach, Łambinowice 1984.
- Dunin-Wąsowicz Krzysztof, *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1933–1945*, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983.
- Dygat Stanisław, *Jeziro Bodeńskie*, Wiedza, Warszawa 1946.

---

<sup>65</sup> Zob. artykuł *Jak opisać „świat piramidalnego absurdu”?* – czyli o grotesce w literaturze łagrowej T. Sucharskiego (w niniejszym tomie) oraz zawarte w tomie *Lektury teksty: Skrawki, notatki, drobiazgi, relikwie. O poezji buchenwaldzkiej Zygmunta Lubicz-Zaleskiego M.I. Sachy, Raport i lament – zapiski z Auschwitz Załmena Gradowskiego K. Adamczyka, „Opowiadania oświęcimskie” – opowieść edytorska M. Tramera, Skaza na portrecie – postać Zofii Kossak w relacjach byłych więźniarek Birkenau J. Kowalskiej-Leder oraz Georges Didi-Huberman, „Kora”, Otto Dov Kulka, „Pejzaże metropolii śmierci” – jako eseje łagrowe? Wyobrażenia i pamięć formuł tytułowych wobec formuły „anus mundi” K. Kuczyńskiej-Koschany.*

<sup>66</sup> Zob. w niniejszym tomie artykuły: *Polska literatura obozowa. Kilka pytań o syntezę, której nie ma* D. Kuleszy oraz *Lager – literatura – strefy milczenia* S. Buryły.

- Fekecz Kazimiera, *Ocalić człowieka*, „Literatura na Świecie” 1979, nr 8, s. 299–301.
- Gojawczyńska Pola, *Krata*, Czytelnik, Warszawa 1945.
- Gourley Catherine, *The horrors of the Andersonville. Life and death inside a civil war prison*, Twenty-First Century Books, Minneapolis 2010.
- Gruenwald Oskar, *Yugoslav camp literature. Rediscovering the ghost of a nation's past–present–future*, „Slavic Review”, t. 46 (1987), s. 513–528.
- Grzymała-Siedlecki Adam, *Sto jedenście dni letargu (Wspomnienia z Pawiaka z lat 1942/1943)*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1965.
- Hołuj Tadeusz, *Dom pod Oświęcimiem. Sztuka w 4 aktach*, Sztuka, Warszawa 1948.
- Jasienica Paweł, *Rozważania o wojnie domowej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków–Wrocław 1985.
- Jastrun Mieczysław, *Mit śródziemnomorski*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1962.
- Jedlicki Jerzy, *Dzieje doświadczone i dzieje zaświadczone*, w: *Dzieło literackie jako źródło historyczne*, pod red. Zofii Stefanowskiej i Janusza Sławińskiego, Czytelnik, Warszawa 1978, s. 344–371.
- Kamiński Andrzej Józef, *Koszmar niewolnictwa. Obozy koncentracyjne od 1896 do dziś. Analiza*, tł. Halina Zarychta i autor, Przedświt, Warszawa 1990.
- Kantor MacKinlay, *Andersonville*, World, Cleveland 1955.
- Kępiński Antoni, *Refleksje oświęcimskie*, wybór i wstęp Zdzisław Jan Ryn, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005.
- Kopówka Edward, *Treblinka. Nigdy więcej*, Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince, Muzeum Regionalne w Siedlcach, Treblinka–Siedlce 2002.
- Krakowiecki Anatol, *Książka o Kołymie*, Veritas, London 1950.
- Kremer Johan Paul, [Pamiętnik], z przedm. Jerzego Rawicza i wstępem Jadwigi Bezwińskiej, przeł. Jerzy Rawicz, „Zeszyty Oświęcimskie”, z. 13 (1971), s. 29–115.
- Lenardowicz Mieczysław, *Na wyspach tortur i śmierci. Pamiętnik z Solówek*, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1930.
- Leociak Jacek, *Literatura dokumentu osobistego jako źródło do badań nad zagładą Żydów. Rekonstrucja metodologiczna*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały”, nr 1 (2005), s. 13–31.
- Levi Primo, *Czy to jest człowiek*, przeł. Halszka Wiśniowska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978.
- Lipski Leo, *Dzień i noc (na otwarcie kanału Wołga–Don)*, w: Lipski Leo, *Dzień i noc (Opowiadania)*, Instytut Literacki, Paris 1957, s. 7–40.
- M.K., *Literatura obozu*, „Głos Demokratyczny” 1946, nr 32, s. 5.
- Maciejewska Irena, *Getta doświadczenie w literaturze*, w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. Alina Brodzka [i in.], Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1993, s. 331–338.
- Miejsca odosobnienia. Oświadczenie premiera L. Kozłowskiego*. „Gazeta Polska” 1934, nr 168, s. 2.
- Mojzes Paul, *Balkan genocides. Holocaust and ethnic cleansing in the twentieth century*, Rowman & Littlefield, Lanham 2011.
- Morawiec Arkadiusz, *Campo de Concentración de Miranda de Ebro. Nieostrzeżony rozdział polskiej literatury obozowej*, w: *W kręgu twórczości pisarzy emigracyjnych. Kontynuacje*, pod red. Zbigniewa Andresa, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011, s. 308–347.
- Morawiec Arkadiusz, „Dezynfekcja”. *Literatura polska wobec eksterminacji osób psychicznie chorych*, „Przestrzenie Teorii”, nr 27 (2017), s. 261–295.
- Morawiec Arkadiusz, *Literatura w lagrze, lager w literaturze. Fakt – temat – metafora*, Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej, Łódź 2009.



- Nałkowska Zofia, *Dorośli i dzieci w Oświęcimiu*, w: Nałkowska Zofia, *Medaliony*, Czytelnik, Warszawa 1946, s. 79–88.
- Nałkowska Zofia, *Ludzie w Oświęcimiu*, „Głos Ludu” 1945, nr 157, s. 5.
- Nowakowski Tadeusz, *Obóz Wszystkich Świętych*, Libella, Paris 1957
- Olusoga David, Erichsen Casper W., *Zbrodnia Kajzera*, przeł. Piotr Tarczyński, Wielka Litera, Warszawa 2012.
- Orman Kamila, *Twórczość literacka internowanych w czasie stanu wojennego (1981–1983)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica”, t. 91 (2013), s. 199–218.
- Peczorski A[leksandr], *Powstanie w Sobiborze*, przekł. Anny Kubiak. „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1952, nr 1, s. 3–45.
- Петелин Виктор, *История русской литературы второй половины XX века (1953–1993)*, Центрполиграф, Москва 2013.
- Poezja stanu wojennego. Antologia wierszy, piosenek, kontrafaktur, parafraz i fraszek*, red. Anna Skoczek, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dante, Kraków 2014.
- Ravensbrück. Wiersze obozowe*, zebrał i do druku przygot. Wanda Kiedrzyńska, Irena Pannenkowa, Eliza Sulińska, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Klub Ravensbrück, Warszawa 1961, s. 29–63.
- Rees Lawrence, *Naziści. Ostrzeżenie historii*, przedm. Ian Kershaw, przeł. Sławomir Kędzierski, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998.
- Rogowicz Jerzy, *W obozie koncentracyjnym*, „Kurier Warszawski” 1936, nr 255 (wyd. wieczorne), s. 2–3; *Za co? Od jak dawna?*, nr 256 (wyd. wieczorne), s. 2–3; „*Wychowanie*” przez obóz, nr 258, s. 6; *Wszereż i wzdłuż obozu*, nr 260 (wyd. wieczorne), s. 2–3; „*Korytarz*” polski w obozie, nr 308 (wyd. wieczorne), s. 2; *Jak ich żywią?*, nr 314, s. 5; *Przyszłość obozu*, nr 321, s. 7–8.
- Romanowiczowa Zofia, *Łagodne oko błękitu*, Libella, Paris 1968.
- Romanowiczowa Zofia, *Przejście przez Morze Czerwone*, Libella, Paris 1960.
- Różewicz Tadeusz, *Warkoczyk*, w: tenże, *Pięć poematów*, Czytelnik, Warszawa 1950, s. 11.
- Różewicz Tadeusz, *Wycieczka do muzeum*, w: Różewicz Tadeusz, *Wycieczka do muzeum*, Czytelnik, Warszawa 1966, s. 11–22.
- Sawicki Stefan, *Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze*, w: *Problemy teorii literatury*, wyboru prac dokonał Henryk Markiewicz, seria 4, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1998, s. 355–366.
- Slotwiński Józef, *Dwa oblicza obozowej literatury*, „Za drutami” [Arnswalde Oflag] 1941, nr 1, s. 7–8.
- Słowiński Przemysław, *Polska elita w niemieckiej niewoli. O jeńcach i Oflagu II C Woldenberg w monografiach*, „Język. Religia. Tożsamość” 2016, nr 1, s. 201–216.
- Słownik języka polskiego PWN*, pod red. Mieczysława Szymczaka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, t. 2.
- Szałamow Warłam, *Życie inżyniera Kiprijevowa*, w: Szałamow Warłam, *Opowiadania kołymskie*, przeł. Juliusz Baczyński, wyd. 3 popr., Rebis, Poznań 2010, s. 606–619.
- Шаламов Варлам, *Житие инженера Кипреева*, w: Шаламов Варлам, *Собрание сочинений в шести томах*, red. Ирина П. Сиротинская, Терра, Москва 2004, t. 2 (*Колымские рассказы. Анна Ивановна: пьеса*), s. 152–165.
- Szlangel Władysław, *Co czytałem umarłym. Wiersze getta warszawskiego*, oprac. Irena Maciejewska, wyd. 2 uzup. i popr., Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.
- Szmaglewska Seweryna, *Czarne stopy*, Śląsk, Katowice 1960.

- Szyborska Wisława, *Obóz głodowy pod Jasłem*, w: Szyborska Wisława, *Sól*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1962, s. 25–26.
- Śleszyński Wojciech, *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939*, Benkowski, Białystok 2003.
- Taterka Thomas, *Dante Deutsch. Studien zur Lagerliteratur*, Erich Schmidt, Berlin 1999.
- Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przeł., przedmową i przypisami opatrzył Kazimierz Kumaniecki, Czytelnik, Warszawa 1988.
- Wachsmann Nikolaus, *Historia nazistowskich obozów koncentracyjnych*, przeł. Maciej Antosiewicz, Świat Książki, Warszawa 2016.
- Wójcik Władysław, *Byłem w piekle... Lublinianin w niemieckim obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie*, „Głos Lubelski” 1939, nr 225–227, 229–234, 236–239.
- Wójcik Włodzimierz, *Opowiadania Tadeusza Borowskiego*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1972.
- Wolski Paweł, *Tadeusz Borowski – Primo Levi. Prze-pisywanie literatury Holocaustu*, Stowarzyszenie „Pro Cultura Litteraria”, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich, Warszawa 2013.
- Woźniczka Zygmunt, *Centralny Obóz Pracy w Jaworznie na tle stalinowskiego systemu represji (1945–1950)*, w: *Obóz dwóch totalitaryzmów. Jaworzno 1943–1956. Materiały z konferencji naukowej „Historia martyrologii i obozów odosobnienia w Jaworznie w latach 1939–1956”*, wyd. 2 uzup. i popr., [t. 1], red. Kazimierz Miroszewski, Zygmunt Woźniczka, Muzeum Miasta Jaworzna, Jaworzno 2007, s. 87–113.
- Wyka Kazimierz, *Pogranicze powieści*, „Twórczość” 1946, z. 2, s. 145–150.
- Za kratami więzień i drutami obozów (wspomnienia i notatki więźniów ideowych z lat 1914–1921)*, t. 1–2, zebra. i oprac. kom. red. Waław Lipiński [i in.], Komitet Organizacyjny Zjazdu b. Więźniów Ideowych, Warszawa 1927–1928.
- Zieliński E[ryk], *Literatura jeniecka*, „Za drutami” [Arnswalde Oflag] 1940, nr 8, s. 6–7.
- Zieliński Stanisław, *Dno miski*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949.

Arkadiusz Morawiec

### Camp literature. Introduction

(Summary)

The article contains terminological considerations concerning the term ‘camp literature’. In Polish literary studies it is most often referred to literature dealing with German Nazi camps, in particular concentration camps and death camps, and, less frequently, Soviet camps, especially forced labor camps. However, this definition turns out to be too narrow. It should also include the lesser-known works of Polish literature concerning, among others, the Polish internment camp (concentration camp) in Bereza Kartuska, communist labor camps set up in postwar Poland and the Spanish (Francoist) concentration camp in Miranda de Ebro. The term ‘camp literature’ could also include works on internment camps, prisoner camps, and even ghettos. The camp literature (not only Polish writings) requires, what is very important, a comparative approach.

Keywords: Camp literature; definition; concentration camp; forced labor camp; death camp; internment camp; prisoner of war camp; ghetto